



pol 122 ME 105

HYMENÆVS

ABO

W I E R S Z G O D O W Y,

PRZYIACIELSKIE POWINSZOWANIE

Z A C N E Y P A R Z E

J. Młci Pánu

I A K V B O W I G I Z Y

N A I A S N I E Y S Z E G O

C A R O L A F E R D I N A N D A

Polskiego y Szwedzkiego Krolewica, Płockiego,

Wrocławskiego Biskupa &c. &c.

P O D S K A R B I E M V,

z Jey Młci

P A N N I E B A R B A R Z E

K L E I N P O Ł O W N I E,

Zwiąstiem nierozdzielny Małżeństwa Świętego,

Roku Pańskiego 1642. dnia 9. Lutego

Ziednoczoney /

Przy tak wesołym Akcie z vprzeyeego serca ofiarowane,

W S O B I E Z A W I E R A I A C Y.

Horat. lib. Carm. Oda XIII.

Felices, ter & amplius,
Quos irrupta tenet copula, nec malis,
Diuulsus quærimoniis
Suprema citius soluet amor die.

Cicero in Lælio.

Aliqui acquirendi sunt, quos diligamus, & à quibus
diligamur.

Seneca in Octavia.

Amor perennis coniugis castæ manet.

Jego Młci Pánu

ERHARDOWI
KLEINPOLOWI

BUDOWNICZEMU K. I. M.

RAYCY STAREY WARSZAWY,

z Jey Młci

PANIEY ANNIE,

MALZONKOM,

Cnotami y Pobożnością Zacnym.

NA Akt Godowy / który dziś się odprawuie
w Domu Zacnym Wnćiom. Posła wyprawuie
Niu á moia / by oddal swe Powinśowanie
Oblubiencom: Lecz żeby w nieupśanowanie
Tám nie wpadł: które często tácy popádaia /
Co sie bez Gospodárstiey woleý w dom wkradaia.
Ci choć sie wíec vkrýia przy ludu wielkości /
Przecie záwsze wynoszą nieprośonych gości.

Przeto

Przeto niechcąc poczynąć nic bez wiadomości
Gospodarskiej/ ten Posel pragnie znaiomości
Z Wnćiami/ y prosi/ by za swojej chęci
Oświadczenie/ nie nabył niewdzieczney niechęci.
Iż nie diamentowe / ani saphirowe /
Nie złote dary nieśie: ale papirowe.
Przymćcież w progi swe zacne tego Pośła mego /
Z Winśowaniami plynacym z serca vprzeymego:
Ktore nie iest wybornym Rymem napisane:
Gdyż w zdrowin złym/ do tego na predce spisane.
Miały znać wielkiej/ ktora w sercu mam/ vciechy/
Ztąd/ iż Bog z łaski swojej Wnćiom poćiechy
Dał tey doczekać / żeście w Miałzeństwo oddali
Core / błogosławieństwo Rodzickie ie y dali.
Y cieszyć się/ widzacy Kochanego Zięcia.
Uciechże Bog z łaski swojej drugich przedsięwzięcia
Do skutku wiedzie. Aby te co pozostały
Kochane Cory/ w krotce takiego dostały
Od Wnćiom Rodzicom swych błogosławieństwa/
Y Wnćie się cieszyli z Corek swych Miałzeństwa.
Także Kochanych Synow / y nie tylko Wnułow
Doczekali / ale też dorosłych Prawnukow.
Żązywćież w długie lata wieku szczęśliwego
Z Potomstwem. Tego życze z serca życzliwego.

H Y M E N Æ V S

Nie Junony / Wenery / ani też Hymeną /
 Do Altu bżółeyfego wzywama Cãmą ną :
 Których błedne Pogánstwo przy Godách wzywáło /
 Im stanu Málzeńskiego spráwe przyznawáło.
 Lecz áby CHR STVS IEZVS Bog y człowiek práwy
 Przybył / y błogosiáwił początóm tey Spráwy
 Málzeńskiej : Który zrodzile jest dobre nieprzebránych /
 Szcześci spráwy zaczęte od siebie wybránych.
 Wiedzac to / iż z szeregulney lásti Stworzyciela /
 Ják inże dobra człowiek ma / tak Przyiaciela.
 Málzeńska Swiátość dzielem jest iego mądrości /
 Tá narod ludzki (który z Wężowey zazdrości
 Pozbył w swoich Rodzicach był nieśmiertelności)
 Zachowuje od zguby / choć w skáżitelności
 Podległym ciele. Zaczyn / tego nie Hymeną /
 Szeregulnego faworu / życzy ma Cãmą ną /
 Zaczney Parze Málzeństwem świetym ziednoczoney /
 Z wyroków nieodmiennych mocy nieśkonczoney.
 Wpytkich bowiem Ktorzy swiát osiedli seroki
 Spráwami diriguia wśechmocne wyroki
 Boskie. Z Których IAKVB GIS, Syn Rodziców zacnych /
 Dawnościá Fámiliei / y Drzedy znacznych.
 W tym Mieście / Ociec będąc człowiekiem wczoným /
 ALEXANDER GIS, tylkoż Kádziectwem wczczoným ?
 Nie.

Nie. Lecz widząc Monarchę w nim wyborne cnoty /
Wspaniałość / życie / wolne od niesławoty /
Widział godnym być służby swojej uczestnictwa /
Ozdobił go Drzdem zacnym Owiesnistwá :
Świetej Pamięci ZYGMUNT, co rządził dwa Throny /
Bedący Królem Polskiej y Szwedzkiej Korony.
Tak się godnie na tym cnym swym Drzedzie stawił /
Ze sobie rownym przytęp / do niego zostawił /
Z Przodków cnoty / y z práce / iakby była sławna
Matka / MARIANOWNA BARBARA, rzecz iáwna.
Jednak widząc IAKUB GIS, że nie dość plemieniem
Być tak zacnych Rodzicom : y ich dobrem mieniem
Szczyć się. Lecz chcący iść sławami ich ślady /
Wpisał się pod Regiment wielmożney Pallady.
Kto bowiem chce mieć sławę / byź w pożanowaniu /
Nie ma tracić młodych lat swych na proźnowanie.
Praca / nauka / cnota / y godności rodzi /
Przytęś swa pożytkami wdzięcznymi nagrodzi.
Przeto w Akademiei fundatja dawney
Krakówskiej / nauka cnych Professorow sławney /
Gdy swoy vmysł w nauki / y cnoty zaprawił /
Do Niemieckich y Włoskich Kráioy się wyprawił.
Mieśkający tam / pomniał na to / że prostakiem (cię /
Zwrócić się z Kráioy cudzych / y iak w przód był tá.
Sprośna rzecz. Przeto tamtych Narodow zwyczaję
Dwájając / kształtował swoje obyczaje.

z tych

W tych sie nauk uczyl / Ktore w kazdey dobie
Bylyby mu pomocne / takze tu ozdobie.
Zwróciwszy sie do domu / wiedzac iz czlowieku
Młodemu rzecz nader iest nieprzystoyna wieku
Przeznac w domu strawić : y dla marnych czasow
Nie starac sie o slawe wielopomnych czasow.
Wytchnawszy sobie z drogi / za tym przez nie dlugi
Czas / Najasnieyszymu sie oddal na uslugi
KROLEWICOWI. Który widzac skromność iego /
Pilność w służbie / sposobność przytym do wszystkie /
Podskarbin go uczynił swym. Gdzie z vsilności
Na tym Urzędzie wszelkiey przestrzega pilności.
Myśli potym o dalszym przyszłym swoim stanie /
Y ta myśl sercá iego trapić nie wstanie.
Czyli przykry y trudny wieść żywot bezzemski /
Czyli przykładem wielu wstąpić w stan Mafzemski.
Ktore zamysły swoje gdy na wola zdaie
Boska : on o Mafzemstwie w serce mu podáie
Myśl. Zbyt wesoly / mola pozbywszy z umysłu /
Jednak chcacy mieć skutek swiego zamysłu /
Wpatruie rownego sobie przyiaciela :
Y by mu go sam podał / prosi Zbawiciela.
Jak bowiem w Wirydarzu / co pięknych dostatek
Kwiatkow ma / trudno obrac sobie ieden kwiatek.
Tak tu widzac Pánienek wiele / z wrodzenia (dzenia :
Pcnot sławnych : Których sa świadkiem przyro
Wdzie

Wdziecznorumiane twarzy / wstydem ozdobione /
Obyczaje / wrodzie ich przysposobione.
Z ktoremi kto Diana w rowney cenie kładzie /
Przechodza ja / stracić mu przyjdzie na zakładzie.
Zatym idac za wola Boga Wszechmocnego /
Sklonił serce do Domu Krayce tutecznego
ERHARDA KLEINPOLA, ktory Kewelskiego
Miasta bedac mieszkancem / serce do Polskiego
Narodu zawsze mairac / widzac iz Polaka
Sa Przodkowie iego / ma z tad Malopolaka
Nazwisko. W tym w wiezieniu ciezkim zatrzymanych
Widzac (od nieprzyjaciol zdradliwie poimanych)
Synow Koronnych w Kewlu. dla nich mairnosci
Pozbywa / przez okup ich nabawia wolnosci.
Byli ci ludzie mejni / zacnie Wrodzeni / (dzeni
Ktorzy na Woysko Szwedzkie wielkie wprowadza
W kilka set koni: iednak bic sie nie wstali /
Alz sami towarystwa pozbywszy zostali:
Ktorych z wielka odwaga przez morze wywozi /
Z do Polskiej Korony tak drogie przywozi
Kleynoty: Bowiem Kleynot nieoszacowany (ny.
Szlachciec Polski / w wtarczkach srogich sprobowal
Ktory dla slawy / trudnych rzeczy sie powazyl /
Przy Panskiej dostoinosci zdrowie swe odwazyl.
Odwozyl ich Rodzicom swym bez omieszkania /
ERHARD KLENPOL, Warszawskie miasto do mieszkania
Upodoba

Upodobał sobie; W tym v Rodzicow Zacznych
 Sława dobra / niemniej y dostatkami znacznych /
 Z Pánienka / gdy stan życia swiego stanowi /
 Zazyma przyzwoitych prac swemu Stanowi /
 Wdząc iż się pocztwie w życiu swym sprawuje /
 Najśmiejśy Pamięci Świetey go wprawuje
 Król / w Urząd Budowniczy / gdzie mu na pilności
 W pracach tych nie zchodziło / y wielkiej dzielności.
 Świeższychby zasług jego wspomnieć nie od rzeczy /
 Za które doznał łaski Pospolitey rzeczy.
 Lecz wracam się do Ciebie Zaczny Młodzenie /
 Gdy Ty myślać o równej sobie we wsem Żenie /
 Z wolej Boskiej widzący obyczajami Panny /
 Y cnoty ozdobione z KIENPOLOWEY ANNY,
 (Mątrony wspaniałych Cnot / y Bogoboyności
 Wielkiej / y koto dziatek ćwiczenia pilności)
 Y ERHARDA zrodzone Káyce tutecznego
 Miasta / residentia Monárchow zacnego.
 Pánienki trzy iak pálmy kwitnace w ogrodzie /
 Podobne w obyczajach sobie / y w vrodzie /
 Prosi Zacznych Rodzicow / by mu była dána
 Za Mążonkę BARBARA PANNA požadana.
 Biora sobie Rodzicy z Corka do rozmowy /
 Wiedząc / iż z przyniewolney Mążonki domowy
 Nieprzyjaćiel / y kłopot. Z tey gdy zrozumieli
 Rodzicy / iż wzáiemna chęć tu sobie mieli.

B

Ktorey

Ktorey iednak Pánienski wstyd słowy niedać
Wyrażnie powiedzieć: lecz na wola się zdanie
Rodzicom. Ci w pamięci mając słowa ony /
Insemu naznaczoney nikt nie wzięcie żony,
Widzacy wola Boska / nie nie odmawiaia
Prośbie jego W tym gdy się spólnie namawiaia
Z strony czasu Wesela. Naznaczona zwłoka:
Lecz ciężka (iako mowia) w miłości odwołka.
Upraża potym / aby wkrótce tak Starb drogi/
Przyjaciela / w Oczyszcze swe wprowadził progi.
Widzac / iż jego Compan na początku roku /
W zácnym Domu STRUBICZA z Boskiego wyroku /
Z PANNA ZOPHIA węzłem Matżeńskim złączony /
PAN STANISŁAW BARYCZKA Młodzieniec wczony:
Bowiem Nauk nie tylko w Koronney nabywał
Akademiej / lecz y dla tychże przebywał
W obcych krajach. w obudwu wyćwiczyl się prawach
Przeyrzał się w Politicznych rozmaitych sprawach /
Także inszych Naukach / choć młodego wieku /
Kozsadek / ma / Drzedy Stáremu człowieku
Powinne: nie tylko do Ławy wołowány /
Lecz Drzedem Owsiánstwa jest wdárowány
Od KROLA IEGO MOSCI: ktory przez nie máło
Czasow Drząd Oycowskié stáranie trzymáło.
Ciepy się miły Rodzic / widzac sprawy jego /
Kozsadek / y sposobność wielka do Wpływkiego.
Którym

Ktorem powinowawszy / w szczęściu nieprzeżytych
Lat. Prosi by w prośbie swey doznał tak vżytych
Rodzicow / niech bliższy czas będzie naznaczony /
W który wezlem Matzenstwa świętego złączony
Zostanie ich Kochaney Corze. **Alutego**
Na prośbe naznaczony dziewiaty Lutego
Dzien. Który kiedy przybęd / naprzod Nabozenstwo
Odprawimszy chca wszyscy widzieć to Matzenstwo.
Na ozdobę przybydź tak sprawy woczyściey /
W Kámenicy sie wszytko zgromadza Wyczyste /
Piełne Grono Przyjaciół v Pána Młodego /
On wdzięcznie winowanie przyimaie każdego.
Także Grono Przyjaciół v Panny sie zbiera
Młodey. Z gronem Przyjaciół inż sie iść wybiera /
Pan Młody / do miešťania swey Oblubienice.
Wprzod niżeli z Wyczyste wybęd Kámenice.
Kochána Mátka wprzod mu dáie nápomnienie /
Aby sie záwżę stárat o wolne sumnienie.
Nádziecie swoje záwżę w Stworcy swym pokładał /
Jednáč práca / stárániem / sam sie též przykładał /
Do tego : by mógł widzieć w Domu swym dostatek
Dobr wszytkich. Przekłada mu wtym Rodzicá státek
Zmárłego : Który w szczęściu / y w niešťczęściu chował /
Y iáč tm' zostáwionych dobr Przodków dochował.
On iey do nog vpada / o Błogosławienstwo
Prosi / ná Ałt záwżiety / ná przyśle Matzenstwo.

Y Rodzicy namilſzy ſwa nápominaia
Core kochana / pilne iey przypominaia
Swoie o niey ſtáranie / piekne wychowanie /
Zalecacia przykazan Boſkich zachowanie.
By pomniála / iż trudno vchylit ſie oká
Boſkiego / ktorym ſprawy ſmiertelnych z wyſoká
Widzi. Przy goſpodarſtwie by ſie w nabożeńſtwie
Kochála: A tak będzie w zawziętym Małżeńſtwie
Bog iey w wſytkim co pocznie zawſze błogoſławić /
Co my widzac będziemy Imię iego ſławić.
To mowiac Rodzic miły / łzami ſie oblewa /
Y Mátka ni iáé z żalu ciężkiego omdełwa.
Upomina iá iednáé / iáé ſie ma obchodzić (dzieć.
W goſpodarſtwie / Goſpodyn dobrych torem cho
Ta z płaczem padſzy do nog / o błogoſławieństwo
Proſi miłych Rodzicow / ná przyſte Małżeńſtwo.
Lecz Rodzicom tey páry ná ten czas wyrażać
Affektu niepotrzebá / y żalem przerażać
Sercá ich. Już godziná południá nádchodzi / (dzi /
Pan Młody z gronem zacnym Powinnych wych
Wchodzi z niemi weſpołé iuż do Kámiénice
Rodzicom vkochnanych ſwey Oblubienice.
Tám go wita z Rodzicem Przyiaćioł zebrána
Gromáda / wchodzi Pánná do ſlubu vbrána.
Náznáczona godziná ſlubu náſtąpiła:
Do ktorego Cua Pará weſpoł przyſtąpiła.

Wſyſcy

Wszyscy pomocy Duchá Swietego wzywáia
Powinni / także Goście. A drudzy śpiewáia
Veni Creator ; Życzac / by obfite dary
Przy tym Akcie wlaś w serce tey kochanej Pary /
Kozpalit spólnie sercá ogniem swey miłości
Bośkiey ; by sie chronili pilnie wśelkiey złości ;
Oświecił / áby torem Przykazań chodzili
Bośkich / y zá powodem iego vchodzili /
Duże / ciała / y fortun / wśelkiego niešťześcia :
Lecz zá iego faworem żazywali šťześcia.
W tym Prálat / co mu cnoty / zuauka tituly
Ziednáty / y vczúty mieyscem Kapituły :
Zacne w Kościele Bożym máiaczy Drzedy ;
Zaczyna przy tym Akcie zwyčajne obrzedy /
W Imie Oycá / y Syná / y Duchá Swietego /
Jáko sprawce wielkiego Sákrámentu tego /
Jego Imienia nád ta Nowozenna wzywa
Para. A zwyčajnego pytánia żazywa :
Ślubuia sobie wzáiem / y Bogá wzywáia /
Iż to co ślubowali šťcerze zachowáia.
Odnosi od Prálatá to nowe Malżeństwo /
Jáko zwyčaj / Pierścienie / y Błogosławieństwo.
Skonczył sie ślub. Młodemu Pánu w tym oddáia
Poślubiona Malżonke. y zá stół siadáia.
Siada Grono wyborne Zacne Drodzonych
Gości / także Przyiációł kupá zgromádzonych.

Według zwyczajów rece wszyscy wmywają /
Potraw / trunków / wesołej myśli z żywają /
Wesołe Państwo Młode / ztąd iż już wstanie
Wiecey trapić się myślą o żywota stanie.
Wesoła Panna Młoda / iż z Domu dawnego
Matronka ma / y swemi Cnotami sławnego.
Acz iey w wesołej myśli czyni rozervanie /
Od cnych Rodziców / y Siostr przyszłe oderwanie:
Wesoły Pan Młody / iż po długim namyśle /
W rzeczy samej to już ma / co miał na wmyśle.
Myśl iego tylko będzie już o iednym Stanie /
Kojnemi się myślami trapić już przestanie.
Y widzi już nieiako Cnot swoich nagrody /
Dostawszy Przyjaciela tak wdzięczney wrody /
Cnota z obyczajami ozdoby przydaje
Drodzie. Szczęść dobroć sama twarz wydaie.
Wesoł / iż Przyjaciela ma z Domu rownego
Sobie sława; iak pragnął od czasu dawnego.
Dwajając BABARY Cnoty KLENPOLTOWNY,
Zna to / iż mu się dostał w dom Kleynot kosztowny;
Sam znając swoje szczęście / w radości przodkuie /
Y Bogu za ten Kleynot w sercu swym dziekuie.
Ktoż wyrazi tej Pary Rodziców wdzięchy /
Iak wielkie obiecuia sobie z niey poćiechy?
Spodziewając się cieszyć z Wnułków pożądanych /
Y dobr obfitych / za ich staraniem im danych.

Zaczyna

Zaczynam z ich Ziednoczenia Imię Bożkie sławić /
Wszystkich dobre im winę / z sercem błogosławia /
Proszac / by Bóg / co im dał też ziaćli wychować /
Kaczył ich w swej opiece aż do końca chować.
Przeto iednym w radości sercem opływania /
Z teyże drugim i z y hojne lice oblewania.
Mniey potrzebna namieniac Braciey ulubionej
Radości / y Siostr miłych Parę poślubionej;
Także Zacznych Potrewnych / Przyjaciół zyczliwych /
Winęjących tey Parze długich lat szczęśliwych.
Wszyscy im hojnych pociech w długi wiek winę /
Wypiszcie sie z winowaniem swoim popisują.
Których Córka moja / gdy popisowanie
Widzi. To przyjacielnego sercem winowanie.
Wmęciom ofiaruję; Niałżeństwa Święteści
Wezłem dziś ziednoczonym / wszystkim obfitości
Dobre zyczacy Wmęciom / w nieprzeżyte wieki:
By żaden kłopot Wąsney nie marzył powieki.
Y aby CHRISTVS IEZVS, który w Kanie Gody
Bytnością swą ozdobił, wszystkie złey przygody
Bronił Was / y siedzacy na Niebie wysokiem /
Zawsze na Was poglądał swym łaskawym okiem.
Y ta WIELMOŻNA PANNA, która nagrodziła
Lwy strąte / gdy Stworce swojego zrodziła.
By Wam ratunkiem była w wszelkich przygodach /
A iako Nowożennej Parze swa na Godach

Łaska

Łaskawość oświadczyła w Kanie: niedostatek
 Widząc ich / wprosiła im winą dostatek
 O Syna Wszechmocnego: tak z swej łaskawości
 Wprosiła nam dobra wszelkiej szczęśliwości.
 Niech Bóg da się wcieścić wam nie tylko z Wnuków /
 Ale też da oglądać dorosłych Prawnuków /
 Niech was w obfitych dobrach w długi czas pomnają,
 I wasze Familia na wieki rozmnażają.
 Żyje Kochana PARO, Żyje do sytości
 Lat / w sławy / y dostatków wielkiej obfitości.
 Wcieść mile Rodzice twymi postępkami /
 W wesel Familia Cnemi Potomkami
 Niechay wam co dzień wielkich dostatków przibywa
 W Domu waszym niech sława na wieki przebywa /
 Niechay wam błogosławi I E Z V S stworca drogi /
 Nieśczęście / z niedostatkami niechay nie wie drogi
 Do was / w obfitości wiek Nestora przeżyć.
 Lecz słyże Compánia przyczę ze mna / życie.
 Życie / miłując Boga / a chroniac się złości /
 Byście byli godnymi potym nieba włości.
 Życie / pomniac na to / iż nie bedziem na wieki
 Tu żyć / kiedykolwiek nam śmierć zawrze powieki.

W mćiom, y zacnym Rodzicom, Pokrewnym,
 y Przyjaciółom życzliwym, w długi wiek
 dobr obfitych życzliwy zawsze

M. PAWEŁ MANKIEWICZ.



